

KOBIETY – PISTOLETY



W końcu września 1944 r., przed upadkiem Powstania Warszawskiego, do niemieckiego obozu koncentracyjnego Stutthof, leżącego opodal Gdańska, dotarła nowa, licząca 40 osób grupa młodych kobiet, w wieku od 18 do 28 lat. Były to sanitariuszki i łączniczki Powstania, w większości żołnierze pułku „Baszta” walczącego na Mokotowie. W grupie znajdowała się także wzięta do niewoli w czasie desantu na Czerniaków oficer – chorąży, dowódca plutonu moździerzy 9 pułku piechoty 3 DP WP. Pomimo że posiadały one prawa jeńców wojennych, to niezgodnie z Konwencją Genewską, której Niemcy były sygnatariuszem, uwięzione zostały w obozie koncentracyjnym.

Utworzony 2 września 1939 r., na anektowanych terenach Wolnego Miasta Gdańska, KL Stutthof przeznaczony był początkowo dla mieszkańców Pomorza, ale w czasie działalności przewinięło się przez niego około 110 tys. więźniów pochodzących z 28 państw. Najlichniesz grupą narodowościową byli Żydzi, ponadto Polacy, Niemcy, Węgrzy, obywatele ZSRR. Wyzwolony przez Armię Czerwoną, 9 maja 1945 r., był najdłużej działającym obozem koncentracyjnym na terenie obecnej Polski.

Przybycie młodych jeńców – więźniarek, umundurowanych, z orłami na furczkach i opaskami AK na ramionach, wywołało ogólne poruszenie w obozie. Jak wspomina jeden z ówczesnych więźniów, także powstaniec, Czesław Lewan-

dowski (dziś członek władz ZKRPiBWP): *staraliśmy się młodym, nieznanym rygorów życia obozowego dziewczętom pomagać, oczywiście w miarę naszych skromnych możliwości. Pomoc ta polegała głównie na dostarczaniu żywności, papierosów. Niewielkie grono, z prof. Krzysztofem Duninem-Wąsowiczem, utworzyło nawet nieformalny Komitet Pomocy.*

Jak wspominała Maria Kowalska „Myszka”, sanitariuszka z pułku „Baszta”: *Ustawiono nas czwórkami, zaraz za bramą główną obozu. To wtedy pierwszy raz padło w naszym kierunku stwierdzenie, że jesteśmy „kobietami pistoletami”.*

Przez krótki okres komendantura obozu nie bardzo wiedziała, co z kobietami-jeńcami począć i dopiero po decyzji Berlina wpisano je oficjalnie, 13 listopada 1944 r., do akt jako Kriegsgefangene, (niem. jeńiec wojenny). Były one jedynymi Polkami o statusie jeńców wojennych, więzionymi w obozie koncentracyjnym. Pozbawiono je mundurów, przydzielono obozowe pasjaki, nadano obozowe numery. Odważnie żądały respektowania praw jeńców wojennych i dlatego, dla odróżnienia od innych więźniarek, nosiły opaski z napisem AK.

Z momentem oficjalnego ujęcia w obozowej ewidencji, los Polek uległ drastycznej zmianie. Przeniesiono je do części obozu, gdzie panowały najgorsze warunki – spały w przepelnionym baraku, po trzy na jed-

nym piętrze obozowej pryczy. Poddawano je nieustannym represjom, przydzielano do najcięższych prac. Niektóre skierowano jako pielęgniarki do obozowego szpitala.

Na początku 1945 r., w obliczu zbliżających się jednostek Armii Czerwonej, obóz znalazł się w strefie przyfrontowej z wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami. Wśród więźniów narastały obawy, że Niemcy wszystkich wymordują i spalą obóz, aby zatrzeć ślady zbrodni.

Ostatecznie podjęto decyzję o ewakuacji więźniów i w ciężkich zimowych warunkach rozpoczęto „marsz śmierci”. W czasie jednej z przerw etapowych 14. Polkom udało się uciec. Pozostałe uczestniczyły w ewakuacji drogą morską, a kilka z nich doczekało się wyzwolenia obozu. 37 powróciło do swych rodzin, często dokonując niełatwych wyborów.

Ciężkie wojenne i obozowe przeżycia zapoczątkowały koleżeństwo, solidarność i przyjaźń, którą utrzymywały przez długi powojenny okres. Uczestniczyły w spotkaniach w obozowym muzeum, organizowały spotkania z młodzieżą, brały udział w wystawach znanych pod nazwą „Kobiety Pistolety”, m.in. w Bydgoszczy, Gdańsku, Warszawie, a nawet w byłym obozie przejściowym Dulag 121 w Pruszkowie, skąd 29 września, transportem kolejowym, przewieziono je do Stutthofu. Pamięć o nich i ich niezwykłych losach utrwalona została w licznych wywiadach, artykułach prasowych, a także na nagraniach. Ich biografie znajdują się w Muzeum Powstania Warszawskiego oraz Muzeum byłego Obozu Koncentracyjnego Stutthof.

Po wyzwoleniu obozu załoga SS dostała się do niewoli, a części cywilnych funkcjonariuszy udało się zbiec. Zostali wkrótce rozpoznani przez byłych więźniów i w lipcu 1945 r. stanęli przed Specjalnym Sądem Karnym. Na ławie oskarżonych zasiadło 13. cywilnych członków załogi, w tym sześć nadzorczyń niemieckich i sześciu polskich funkcjonariuszy.

Zapadło 11 wyroków śmierci, które ostatni raz wykonano w egzekucji publicznej, w obecności kilkudziesięciu tysięcy osób, 4 lipca 1946 r. w Gdańsku.

Ostatnią ze skazanych była Irmgard Furchner, 97-letnia sekretarka komendantki obozu, którą pod koniec 2022 r. sąd w Szlezewiku-Holsztynie uznał za winną współudziału w zabójstwie ponad 100. tysięcy więźniów.

MIZ



HISTORIA I WSPÓŁCZESNOŚĆ OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH cz. 1

Obozy koncentracyjne kojarzą się Polakom głównie z II wojną światową. Jednak pierwsze powstały już pod koniec XIX w. na Kubie, będącą wówczas kolonią hiszpańską. W 1896 r. Hiszpanie utworzyli na wyspie „campos de concentración”.

W 1895 r. wybuchło na Kubie kolejne powstanie przeciwko Hiszpanom. Madryt wysłał na wyspę gen. Valeriano Weylera y Nicolau, słynącego z silnej ręki i zdecydowanych działań, nazywanego przez powstańców „Rzeźnikiem”. Zastosował on taktykę, określaną słowem „reconcentración”, przymusowego przesiedlenia chłopów do miast i puszczenia z dymem wsi, pozabawiając w ten sposób partyzantów wsparcia. Jak sam pisał, uwięził prawie 400 tys. ludzi w celu zaprowadzenia porządku.



Przesiedlonych zamknięto w miejscach otoczonych zasiekami i strzeżonych przez wojsko. Gnieździł się w prowizorycznych barakach, w katastrofalnych warunkach higienicznych. Dziesiątkowały ich brud, głodowe racje żywnościowe, choroby zakaźne oraz brutalne traktowanie przez strażników. Chowano ich w zbiorowych grobach. Według szacunków, w latach 1896-1898 zmarło w obozach ponad 90 tys. ludzi, ale liczba ta była prawdopodobnie większa, bowiem tylko w prowincji Hawana naliczono 50 tys. zmarłych.

Z pewnością tego, co działo się w „campos de concentración” nie można nazwać holokaustem, jak czyni to kubański historyk Francisco Guzman, ale został stworzony precedens, który w przyszłości miał się stać regułą.

Odcięcie partyzantki od wspierającego ją zaplecza było także celem Brytyjczyków, którzy utworzyli obozy koncentracyjne w Afryce Południowej.

W 1877 r. wybuchła pierwsza wojna burska, w której wojska brytyjskie poniosły porażkę. Zdaniem historyków, była ona najkrwawszą i najkosztowniejszą wojną Imperium od czasów napoleońskich. Brytyjczycy nie zamierzali jednak odpuścić, zwłaszcza że w republikach Transwalu i Oranii odkryto, w 1886 r., bogate złoża diamentów i złota. Chociaż lord Salisbury, premier i minister spraw zagranicznych Zjednoczonego Królestwa, oświadczył: *Nie chcemy ani*

pokładów złota, ani nowych terenów, to w 1899 r. Brytyjczycy rozpoczęli II wojnę burską, w której oficjalnie walczyli „o demokrację”. Pod pretekstem wyzwolenia czarnoskórych mieszkańców Afryki spod zniewolenia przez Burów (potomków w głównej mierze holenderskich kalwinistów, którzy osiedlili się w Afryce Południowej w XVII i XVIII w.), żołnierze Imperium Brytyjskiego wkroczyli do Transwalu i Oranii, stosując taktykę spalanej ziemi – zniszczyli ok. 30 tys. burskich farm oraz – całkowicie lub częściowo – 40 miast (jeden z ówczesnych brytyjskich satyryków zaproponował wprowadzenie nowego odznaczenia

wojskowego – Orderu Pochodni). Burskie oddziały partyzanckie nie zamierzały jednak składać broni. Odpowiedź Brytyjczyków była bezwzględna. Podjęli oni decyzję o eksterminacji Burów jako społeczności i zaczęli zakładać obozy koncentracyjne. W 1900 r. było ich już 40, ale wkrótce pokryły sieć cały kraj. Przebywało w nich 85 tys. ludzi.

Emily Hobhouse, założycielka Komitetu Pomocy dla Burów publicznie stwierdziła, że: *od czasów Starego Testamentu nie widziano całego uwięzionego narodu.*

W obozach panowały głód i epidemie. Osadzeni byli karani śmiercią za najdrobniejsze wykroczenie. W każdym miesiącu umierało z wycieńczenia lub było zabijanych przez strażników ok. 3 tys. więźniów. Większość z nich stanowiły dzieci; od lipca 1901 r. do stycznia 1902 r. zmarło lub zostało zabitych ponad 12,5 tys. dzieci poniżej 12. roku życia.

Lloyd George powiedział w Izbie Gmin: *Mur martwych ciał dziecinnych wyrasta między narodem brytyjskim i Burami.*



W obozach straciło życie ogółem 27927 Burów i kilka tysięcy krajowców, którzy ich wspierali.

Propaganda hitlerowska, mając na celu zdyskredytowanie Anglików w oczach europejskiej opinii publicznej, wykorzystywała wojny burskie w swoich materiałach. W 1941 r. Hans Steinhoff nakreślił na zlecenie Goebbelsa film „Wujaszek Kruger”, opowiadający o życiu Paula Krugera, polityka burskiego, przywódcy opozycji Burów podczas II wojny burskiej. Kolportowano również broszury, w których porównywano obozy brytyjskie z niemieckimi, podkreślając, że w tych drugich: *zamykani byli wyłącznie złoczyńcy, politycy, alkoholicy... i nie zginęło w nich 26 tys. kobiet i dzieci.* W czasie, kiedy to pisano do Oświęcimia docierały pierwsze transporty.

Zaledwie kilka lat po zamknięciu obozów brytyjskich w Afryce Południowej, Niemcy rozpoczęli na terenach obecnej Namibii akcję ostatecznego rozwiązania „kwestii murzyńskiej” – planowego wyniszczenia plemienia Hererów.

W XIX w. Niemcy były jedynym mocarstwem, które nie posiadało własnych kolonii. Mając na celu stworzenie niemieckiego imperium, II Rzesza Niemiecka przystąpiła, w 1884 r., do zabezpieczania interesów niemieckich kupców w placówkach handlowych zlokalizowanych poza granicami Niemiec. W kolejnych latach następował szybki rozwój Niemieckiej Afryki Południowo-Zachodniej.

Proces kolonizacji doprowadził do konfliktu z miejscowymi plemionami. W 1904 r., w mieście Okahandja doszło do potyczki pomiędzy Herero a niemieckimi osadnikami. Zginęło około stu Niemców. Niemcy wysłały do Afryki 15-tysięczną armię pod dowództwem gen. Lothara von Trotha, którego cesarz Wilhelm II osobiście poinstruował, aby wraz ze swoim korpusem ekspedycyjnym zakończył wojnę wszelkimi „dozwolonymi albo niedozwolonymi metodami”.

Gen von Trotha odnotował w swoim dzienniku: *Znam się wystarczająco na plemionach Afryki. Wszystkie one mają tę samą mentalność i wszystkie liczą się tylko z siłą. Było i jest moją polityką stosowanie siły – absolutny terror;*



a nawet okrucieństwo. Zniszczyć zbuntowane plemiona, przelewając rzeki krwi. W sierpniu tego roku, pod maszynem Waterberg rozegrała się decydująca walka pomiędzy ludem Herero i niemieckimi wojskami. Zginęła w niej znaczna część ludności, a ci, którzy przeżyli uciekli na pustynię Omaheke.

Gen. von Trotha wydał proklamację, która nakazywała Herero opuszczenie ziem za-

jętych przez Niemców, albowiem: *Każdy Herero znaleziony w granicach Niemiec z bronią lub bez, z bydłem lub bez, zostanie zastrzelony.*

Pierwsze obozy założyli Niemcy w 1905 r. (łącznie było ich sześć). Straż pełnili w nich żołnierze Schutztruppe (niemieckie oddziały kolonialne stacjonujące wyłącznie w koloniach afrykańskich w latach 1891-1918). Więźniów znakowano wytatuowanym na przedramieniu numerem. Byli bici na śmierć, rozstrzeliwani, głodzeni. Kobiety służyły za niewolnice, gwałcono je.

Na więźniach przeprowadzano eksperymenty medyczne. Eugen Fischer prowadził badania naukowe, mające udowodnić tezę o niższości rasy murzyńskiej i szkodliwości rasowych krzyżówek (uczniem Fischera był Josef Mengele, przyszły „anioł śmierci” z Oświęcimia). Ideą „Übermenscha” inspirowali się cztery dekady później nazisci (Fischer był członkiem NSDAP, w której odpowiadał za sformułowanie i wdrożenie w życie programu rasowego partii), w tym Hermann Göring, syn pierwszego komisarza w Niemieckiej Afryce Południowo-Zachodniej Heinricha Ernsta Göringa.

W liście do Departamentu Kolonii Rzeszy, Hans Tecklenberg, zastępca gubernatora Afryki Południowo-Zachodniej, pisał: *Wysoka śmiertelność jest w długofalowym interesie Niemiec.*

W ciągu zaledwie czterech lat istnienia obozów zginęło w nich 65 tys. ludzi, z liczącego 80 tys. członków plemienia Herero. Zwłoki chowano w zbiorowych mogiłach lub wrzucano do oceanu.

Obozy zlikwidowano w styczniu 1908 r., z okazji urodzin cesarza. Niemcy panowali w Namibii do 1915 r., a Rzesza została pozbawiona wszystkich kolonii na mocy traktatu wersalskiego.

W 2004 r. Niemcy oficjalnie przyznali się do zbrodni i za nie przeprosili, a w 2021 r. uznali je za ludobójstwo. Niemiecki rząd zadeklarował wypłatę odszkodowania w wyso-

kości 1,1 mld euro w ciągu trzydziestu lat. Przedstawiciele Hererów odrzucili tę propozycję, żądając kwoty 8 bln dolarów namibijskich, tj. ok. 445 mld euro.

4 września 1914 r., do obozu koncentracyjnego we wsi Talerhof na południe od Grazu, utworzonego przez Austro-Węgry, trafili pierwsi internowani – Polacy, Żydzi i Rosjanie, jednak większość stanowili Rusini.

W wyniku rozbiorów pod panowaniem Austrii znalazły się tereny Rusi Zakarpackiej, Priaszowskiej, Łemkowiny i Bukowiny. W drugiej połowie XIX w. Ukraińcy uznali, że ziemie te, będące etnicznymi terytoriami ukraińskimi, powinny należeć do ukraińskiego państwa. Dążenia do zachowania tożsamości narodowej doprowadziły do długotrwałej wojny politycznej.

Przed wybuchem I wojny światowej władze austro-węgierskie zaczęły oskarżać Rusinów o działalność antypaństwową i sprzyjanie Rosji. Wykorzystując tę sytuację, stronnictwa ukraińskie zaczęły przekazywać Austriakom imienne listy swoich politycznych przeciwników. Wkrótce odbyli oni długą podróż w wagonach bydłych do obozu koncentracyjnego w Talerhofie. Wspominali: *transport rozdzielali do połowych namiotów, gdzie na środku stało kilka snopów stomy. Spać można było tylko na siedząco, opierając się plecami o snopy stomy... Śmierć w obozie w Talerhofie rzadko była naturalna. Zabijali strażnicy, choroby zakaźne. Wrodzy byli nawet austriaccy lekarze.*

Więźniowie musieli robić wszystko na rozkaz: chodzić do toalety, kąpać się, jeść, kłaść się spać. Na wizytę w toalecie (drąg powieszony nad dziurą kloaczną) mieli jedynie 2-3 minuty. Przez obóz przewinęło się ok. 10 tys. więźniów. Zamknięto go w 1917 r. dekretem cesarza Karola I.

W latach dwudziestych XX w. zaczęły powstawać w ZSRR gułagi (nazwa „obóz koncentracyjny” nie przyjęła się). Każdy, kto został uznany za wroga rewolucji, miał poglądy niezgodne z linią partii komunistycznej albo został uznany za jednostkę niebezpieczną, trafiał na Syberię lub w inne miejsce położone daleko w głębi Rosji, gdzie musiał odpracować wieloletni wyrok.

W latach trzydziestych Niemcy zaczęli zakładać obozy koncentracyjne. Pierwszym był KL Dachau.

22 marca 1933 r., niedaleko Dachau, około dwadzieścia kilometrów od Monachium, w dawnej fabryce prochu powstał obóz koncentracyjny dla przeciwników reżimu nazistowskiego, tzw. „wrogów narodu”. Jego istnienia nie utrzymywano w tajemnicy. Dwa dni wcześniej Himmler zwołał konferencję prasową, na której zapowiedział jego utworzenie.

Zbudowano go na bagnistym terenie o niezdrowym, wilgotnym klimacie, szczególnie dokuczliwym jesienią i zimą. Został przygotowany na 5 tys. osób; na początku osadzono w nim 200 więźniów.

Jak oświadczył Himmler, zamierzano w nim przetrzymywać komunistów. Ale pierwszymi więźniami Dachau byli także Żydzi, homoseksualiści, Świadkowie Jehowy, przestępcy kryminalni oraz osoby oskarżone o „aspołeczne” lub odbiegające od normy społecznej zachowanie. Po 1939 r. obóz zaludnili więźniowie ze wszystkich krajów podbitej przez Hitlera Europy. Wkrótce po otwarciu, budząca strach nazwa obozu, stała się synonimem zbrodni dokonywanych w Dachau, o których wiedzano lub je podejrzewano. Do języka potocznego weszło powiedzenie: *Bądź cicho albo skończysz w Dachau.*

Dachau był wzorcowy dla wszystkich późniejszych nazistowskich obozów koncentracyjnych. Szkolili się w nim m.in. Adolf Eichmann i Rudolf Höss.

Według Paula Johnsona, historyka brytyjskiego, w latach 1933-1945, w III Rzeszy i krajach okupowanej Europy, nazisci założyli



1634 obozy koncentracyjne i ich filie oraz ponad 900 obozów pracy i tzw. obozów przejściowych. Sześć z obozów koncentracyjnych zyskało ponure miano obozów zagłady: KL Kulmhof w Chełmnie, Auschwitz, Treblinka, Sobibór, Bełżec i Majdanek.

Podstawą do tworzenia obozów był wydany przez prezydenta Hindenburga, 28 lutego 1933 r., w następstwie podpalenia Reichstagu, dekret „O ochronie narodu i państwa”. Zawieszał on czasowo konstytucyjne prawa obywatelskie, w tym m. in. prawo netykalności osobistej, prawo wolności słowa, zgromadzeń i zrzeszania się. Wejście w życie rozporządzenia pozwoliło nazistom rozprawić się o pozycję.

Nazistowskie obozy koncentracyjne miały trzy podstawowe funkcje: więzienie bez nadzoru sądowego i przez czas nieokreślony ludzi, których nazistowski reżim uważał za zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa; eliminowanie jednostek i określonych grup ludzi; wykorzystywanie więźniów do ciężkiej pracy fizycznej.



78. ROCZNICA WYZWOLE- NIA AUSCHWITZ



W 78. rocznicę wyzwolenia niemieckiego nazistowskiego obozu zagłady Auschwitz, 27 stycznia 2023 r., byli więźniowie, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych oraz korpusu dyplomatycznego oddali hołd pomordowanym. Honorowy patronat nad uroczystościami objął Prezydent RP Andrzej Duda.

27 stycznia 1945 r. żołnierze Armii Czerwonej wkroczyli do obozu, w którym było jeszcze ok. 7. tys. skrajnie wyczerpanych więźniów – w tym pół tysiąca dzieci. Niemcy zgładzili w Auschwitz co najmniej, 1,1 mln ludzi, w tym ok. 960 tys. Żydów, ponad 70 tys. Polaków, ok. 21 tys. Romów i Sinty, 15 tys. jeńców sowieckich i ponad 10 tys. więźniów innych narodowości.

Od 2005 r., decyzją Organizacji Narodów Zjednoczonych, dzień wyzwolenia obozu obchodzony jest na świecie jako Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu.

Motywnym przewodnim tegorocznych obchodów był proces planowania, tworzenia i rozbudowy systemu odczłowieczenia i ludobójstwa w Auschwitz. *Ten proces szczególnie mocno określiły słowa ocalałego Mariana Turkiewicza: „Auschwitz nie spadło z nieba”* – powiedział rzecznik Muzeum Auschwitz Bartosz Bartyzel.

Część byłych więźniów uczestniczyła w mszy św., którą w godzinach rannych odprawił bielsko-żywiecki biskup pomocniczy Piotr Greger. Duchowny powiedział m.in.: *Ofiara życia tych ludzi, poprzedzona upokorzeniem, odarciem z ludzkiej godności, okrutnym męczeństwem, niech się stanie siłą jednoczącą współczesne społeczeństwo, nie tylko żyjące nad Wisłą. Przekaz o tym nieludzkim świecie adresowany do współczesnego człowieka musi być jasny i jednoznaczny...*

Uroczystości rozpoczęły się od złożenia wieńców i zapalenia zniczy pod Ścianą Straceń na dziedzińcu Bloku 11, na terenie byłego obozu Auschwitz I. Ściana Śmierci została zdemontowana przez Niemców w lutym 1944 r. Obecna to jej replika.

Wojewoda małopolski Łukasz Kmita złożył wieniec od premiera Mateusza Morawieckiego. Wieniec od byłych więźniów był wykonany z biało-niebieskich kwiatów, układających się w pasy. W jego centrum widniał czerwony trójkąt z literą „P”, symbolizujący polskich więźniów politycznych.

Główna ceremonia odbyła się w budynku tzw. centralnej sauny w byłym Auschwitz II-Birkenau, gdzie od grudnia 1943 r. Niemcy prowadzili procedurę przyjęcia nowo przywiezionych więźniów do obozu. Głos zabrały dwie były więźniarki: dr Eva Umlauf oraz

Zdzisława Włodarczyk, która wraz z całą rodziną trafiła do obozu pierwszym transportem po upadku Powstania Warszawskiego. Po ocalałych przemawiał dyrektor Muzeum Auschwitz Piotr Cywiński.

Następnie uczestnicy obchodów przeszli przed ruiny krematorium IV w byłym Auschwitz II-Birkenau, gdzie zmówiono wspólne modlitwy chrześcijan i Żydów.

Do modlitwy wezwał dźwięk szofaru, czyli baraniego rogu używanego przez Żydów podczas wydarzeń religijnych. Oznacza on wezwanie do nawrócenia się i symbolizuje zwycięstwo nad złem.

Zabrzmiały kadiśz i żałobna modlitwa „El male rachamim” (hebr. „Boże Pełen Miłosierdzia”), które zmówił Naczelny Rabin Polski Michael Schudrich. Słowami modlitwy „Wieczny odpoczynek” wspomniano dusze ofiar.

Po modłach, byli więźniowie, przedstawiciele prezydenta RP minister Wojciech Kolarski, wicemarszałkowie Sejmu Małgorzata Gosiewska i Piotr Zgorzelski, wicemarszałek Senatu Michał Kamiński, reprezentujący Stany Zjednoczone mąż wiceprezydent Kamali Harris – Douglas Emhoff, a także przedstawiciele innych krajów złożyli znicze na ruinach krematorium IV.

red.

➔ *Dokończenie ze str. 5*

Obozy zakładano w miejscach o dogodnych warunkach komunikacyjnych, co umożliwiało pozbywanie się dowodów zbrodni, położonych w pobliżu zakładów produkcyjnych lub kamieniołomów, w celu wykorzystywania niewolniczej pracy więźniów, o niekorzystnych warunkach klimatycznych (obszary bagienne, malaryczne), co sprzyjało szybkiej śmierci uwięzionych. Zarządzało nimi początkowo SA, a od czerwca 1934 r. przeszły one pod wyłączny nadzór SS.

W obozie koncentracyjnym człowiek był tylko numerem – pozbawiano go imienia i nazwiska oraz przedmiotów osobistych. Więźniowie umierali z głodu, w wyniku tortur lub w egzekucjach. Zabijano ich zastrzykami z fenolu i benzyny, uśmiercano cyklonem B w ko-

morach gazowych (zaczęto je budować w 1941 r.). Zwłoki palono na stosach, w krematoriach lub zakopywano w dołach z wapnem.

Od początku 1942 r. lekarze SS prowadzili w obozach na wielką skalę zbrodnicze eksperymenty medyczne. Badano m.in. wytrzymałość ludzkiego organizmu na szybkie zmiany ciśnienia atmosferycznego i temperatury. Testowano na więźniach nowe leki, zarażając ich malarią, tyfusem, gruźlicą, ropowicą. Dokonywano przeszczepów mięśni i kości. Przeprowadzano sterylizacje i kastracje. „Zabiegi” powodowały śmierć lub trwałe kalectwo. Wiele eksperymentów wykonywano na zlecenie concernów farmaceutycznych lub Wehrmachtu.

Szczególnym rodzajem obozów hitlerowskich były miejsca izolacji dla dzieci i mło-

dzieży (m.in. w Łodzi i Potulicach), chociaż dzieci były więzione prawie we wszystkich obozach koncentracyjnych. Dzieci uznane na podstawie badań rasowych za nadające się do germanizacji były przetrzymywane w specjalnych obozach, z których przekazywano je rodzinom niemieckim w III Rzeszy.

Pod koniec wojny Niemcy przystąpili do usuwania śladów swojej zbrodniczej działalności. Likwidowali obozy koncentracyjne, a ich wyposażenie niszczyli. W styczniu 1945 r. rozpoczęły się tzw. „marsze śmierci” – deportacja 700 tys. więźniów do obozów w III Rzeszy, w których miało być dokończonych dzieło zagłady. Marsze pochłonęły ok. 300 tys. ofiar, zmarłych z wycieńczenia lub zabitych przez strażników.

ANDRZEJ WOLSKI

O TYM WARTO WIEDZIEĆ

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Główny Związku Kombatantów i Byłych Więźniów Politycznych wyraża podziękowanie Ministerstwu Obrony Narodowej za pomoc materialną w zorganizowaniu serii przedświątecznych spotkań międzypokoleniowych, w tym z młodzieżą klas wojskowych, w ramach „Wigilia – pamiętajmy o kombatantach” oraz rozdanie 80 paczek żywnościowych.

Natomiast pieniądze z konkursu ofert „Paczki świąteczne” zostały wykorzystane na przygotowanie 100 paczek, każda o wartości 300 zł, i wysłanie ich do Weteranów Walk o Niepodległość RP na terenie całego kraju.

Zarząd Główny otrzymał wiele listów i telefonów od kombatantów wyrażających podziękowanie Ministerstwu za pamięć i troskę o ludziach, którzy wiele lat temu dawali wyraz patriotyzmu walcząc z bronią w ręku o wolność Ojczyzny.

Zarząd Główny ZKRPIBWP

KOMITET DS. ORGANIZACJI 80. ROCZNICY UTWORZENIA POLSKIEJ 1 DYWIZJI PIECHOTY IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI



Fot.: Krzysztof Orzechowski

80 lat temu, w maju 1943 r., w Sielcach nad Oką rozpoczęło się formowanie 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Dywizja powstała na podstawie decyzji Stalina, podjętej po ewakuacji armii gen. Andersa do Iraku i kilka dni po zerwaniu przez Związek Sowiecki stosunków dyplomatycznych z Rządem RP na emigracji. Pomimo że dywizja składała się z Polaków – łągierników i zesańców, Londyn uznał ją za niepolską, a jej powstanie za cios w suwerenne prawa Rządu RP.

Począwszy od październikowej bitwy pod Lenino, przez Puławy, Warszawę, Wał Pomorski, po forsowanie Odry i walki w Berlinie, kościuszkowcy daniną krwi dali dowód odwagi i patriotyzmu, a po wojnie wnieśli swój wkład w odbudowę kraju. Dywizja przemianowana została w 1955 r. na 1 Dywizję Zmechanizowaną. W lutym 2011 r., decyzją MON została rozwiązana.

7 lutego br., z inicjatywą Stowarzyszenia Ogólnopolska Rodzina Kościuszkowców, w sali konferencyjnej Związku Kom-

batantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Warszawie, w obecności prezesa Zarządu Głównego Janusza Maksymowicza oraz prezesa SORK gen. dyw. w st. spocz. Piotra Czerwińskiego, odbyło się spotkanie przedstawicieli organizacji kombatanckich i społecznych, w wyniku którego powołano Komitet ds. Organizacji 80. rocznicy utworzenia polskiej 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki.

W skład Komitetu weszli przedstawiciele następujących organizacji: Stowarzyszenia Ogólnopolska Rodzina Kościuszkowców; Związku Kombatantów RP i BWP; Związku Żołnierzy WP; Związku Rezerwistów i Weteranów WP; Klubu Kościuszkowców przy ZKRPIBWP; Stowarzyszenia Tradycji LWP im. gen. Zygmunta Berlinga; Społecznej Rady Kombatantów Warszawa Praga-Północ; Stowarzyszenia Miłośników Historii Oręża Polskiego; Hufca ZHP Warszawa Praga-Północ. Przewodniczącym Komitetu został gen. bryg. w st. spocz. Zenon Poznański (SORK), wiceprzewod-

niczącymi – gen. bryg. w st. spocz. Bogusław Bębenek (SORK) oraz mec. Krzysztof Rinas (ZKRPIBWP).

Komitet upoważniony został do opracowania programu obchodów 80. rocznicy powstania 1 DP oraz do reprezentowania sygnatariuszy spotkania przed władzami państwowymi, samorządowymi oraz organizacjami społecznymi w sprawach dotyczących obchodów.

Uczestnicy spotkania zaakceptowali projekt programu uroczystości rocznicowych, planowanych na 18 i 19 maja 2023 r.

W pierwszym dniu, 18 maja, przewidziano mszę św. w intencji żołnierzy kościuszkowców oraz konferencję naukową, dotyczącą miejsca i roli 1 DP w siłach zbrojnych RP i społeczeństwa, a także złożenie kwiatów przed pomnikiem Kościuszkowca na warszawskiej Pradze.

W drugim dniu obchodów – w Legionowie – planowana jest druga część konferencji oraz składanie kwiatów w miejscach pamięci i spotkania ze społeczeństwem. **M. I.**

WYŻSZE DODATKI DO EMERYTUR W 2023. KOMU PRZYSŁUGUJĄ? ILE WYNIOSĄ?

Rząd zatwierdził zasady waloryzacji rent i emerytur w 2023 r. Najniższe świadczenia od 1 marca wzrosną o co najmniej 250 zł, a wyższe od kwoty 1800 zł zostaną podwyższone zgodnie ze wskaźnikiem procentowym. Ma on wynosić 13,8%. Jego ostateczną wysokość poznamy w lutym. O wskaźnik waloryzacji wzrosną też dodatki do emerytur i rent. Przysługują one m. in. osobom starszym, kombatantom, poszkodowanym wskutek wojny czy niektórym byłym żołnierzom.

DODATEK PIELĘGNACYJNY 2023

Dodatek pielęgnacyjny obecnie wynosi 256,44 zł, a wzrośnie do 289,55 zł. Przysługuje emerytom lub rencistom, którzy ukończyli 75 lat lub są całkowicie niezdolni do pracy i samodzielnej egzystencji. Osoby, które ukończyły 75 lat nie muszą składać wniosku – ZUS (lub KRUS) sam rozpoczyna wypłatę dodatku. Nie trzeba składać zaświadczenia o stanie zdrowia.

Z kolei osoby całkowicie niezdolne do pracy i samodzielnej egzystencji otrzymują świadczenie na podstawie orzeczenia lekarza orzecznika ZUS. Potrzebne jest zaświadczenie o stanie zdrowia wystawione nie wcześniej niż na miesiąc przed złożeniem wniosku oraz ewentualnie dokumentacja medyczna.

Dodatek pielęgnacyjny nie przysługuje osobie przebywającej w zakładzie opiekuńczo-leczniczym lub zakładzie pielęgnacyjno-opiekuńczym, chyba że przebywa ona poza placówką przez okres dłuższy niż dwa tygodnie w miesiącu.

DODATEK PIELĘGNACYJNY DLA INWALIDY WOJENNEGO 2023

Dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego całkowicie niezdolnego do pracy i samodzielnej egzystencji – 384,66 zł wzrośnie do 440 zł. Przyznawany jest na podstawie orzeczenia wydanego przez lekarza orzecznika ZUS, który musi stwierdzić całkowitą niezdolność do pracy oraz samodzielnej egzystencji

DODATEK KOMBATANCKI 2023

Dodatek kombatantski obecnie wynosi 256,44 zł, a wzrośnie do 289,55 zł.

Otrzymują go osoby uprawnione do pobierania emerytury lub renty uznane za kombatanta decyzją Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Świadczenie w wysokości dodatku kombatantskiego – 256,44 zł wzrośnie do 289,55 zł. Przysługuje osobie uznanej za kombatanta decyzją szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, która:

- nie posiada prawa do żadnych świadczeń rentowych lub emerytalnych ani prawa do uposażenia w stanie spoczynku albo uposażenia rodzinnego;
- nie osiąga dochodów z tytułu pracy, pozarolniczej działalności gospodarczej podlegającej ubezpieczeniu społecznemu lub z tytułu rolniczej działalności gospodarczej podlegającej obowiązkowemu ubezpieczeniu rolników;
- osiągnęła wiek 55 lat kobieta i 60 lat mężczyzna.

DODATEK KOMPENSACYJNY 2023

Dodatek kompensacyjny obecnie wynosi 38,47, w 2023 roku wzrośnie do 44,85 zł. Przysługuje kombatantom oraz niektórym osobom będącym ofiarami represji wojennych i okresu powojennego. Jeśli pobierasz emeryturę lub rentę i jesteś kombatantem lub ofiarą represji, to przysługuje ci dodatek kombatantski i dodatek kompensacyjny. Jeśli jesteś wdową lub wdowcem po tych osobach, to przysługuje ci dodatek kompensacyjny.

Ważne! Jeśli masz prawo do więcej niż jednej emerytury lub renty, to otrzymujesz wyłącznie jeden dodatek kombatantski i jeden dodatek kompensacyjny.

RYCZAŁT ENERGETYCZNY 2023

Dodatek dla emerytów:

- mających status kombatanta,
- będących żołnierzami zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianymi w kopalniach węgla, kamieniołomach oraz zakładach pozyskiwania rud uranowych i batalionach budowlanych,
- będących wdowami lub wdowcami po wyżej wymienionych osobach uprawnionych.

Wysokość ryczałtu energetycznego ogłasza Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Nowa kwota ryczałtu energetycznego obowiązuje od 1 marca danego roku. Od 1 marca 2023 r. wynosi 255,17 zł.

DODATEK WETERANA POSZKODOWANEGO 2023

Podstawą do obliczenia dodatku jest kwota najniższej emerytury. Wysokość dodatku zależy od ustalonego procentu uszczerbku na Twoim zdrowiu i wynosi od 10 do 80% podstawy wymiaru świadczenia.

Kwota dodatku podlega waloryzacji od 1 marca, poprzez ponowne obliczenie jego wysokości od kwoty najniższej emerytury, przy zastosowaniu właściwej dla ustalonego procentu uszczerbku na zdrowiu stawki procentowej.

Weteranem poszkodowanym jest osoba, która na podstawie skierowania brała udział w działaniach poza granicami państwa (np. w misji pokojowej lub stabilizacyjnej) i doznała uszczerbku na zdrowiu w następstwie wypadku pozostającego w związku z tymi działaniami lub choroby nabytej podczas wykonywania tych działań, z tytułu których przyznano jej świadczenia odszkodowawcze.

ŚWIADCZENIE DLA PRZYMUSOWO ZATRUDNIANYCH 2023

Świadczenie pieniężne dla byłych żołnierzy zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych – 256,44 zł wzrośnie do 289,55 zł.

Świadczenie jest przyznawane na twój wniosek do ZUS. Do wniosku dołącz zaświadczenie Wojskowej Komendy Uzupelnień. Komenda musi potwierdzić rodzaj i okres wykonywanego przez Ciebie przymusowego zatrudnienia w ramach zastępczej służby wojskowej.

DODATEK DO RENTY INWALIDY WOJENNEGO 2023

Dodatek pieniężny do renty inwalidy wojennego w roku 2022 wynosił 981,81 zł, teraz wzrośnie do 1117,29 zł.

PROGRAM REHABILITACJI DOMOWEJ W 2023 ROKU

Zasady Programu rehabilitacji domowej dla kombatantów, ofiar represji, osób deportowanych do pracy przymusowej oraz osadzonych w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, żołnierzy zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianych w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych oraz cywilnych niewidomych ofiar działań wojennych, obowiązujące w 2023 r. lub do wyczerpania środków:

- Pomoc pieniężna na rehabilitację domową przyznawana jest decyzją szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych na wniosek osoby uprawnionej,

- Osobami uprawnionymi są kombatanci i inne osoby uprawnione będące ofiarami represji wojennych, o których mowa w ustawie o kombatantach, osoby posiadające prawo do świadczenia, o których mowa w ustawie o osobach deportowanych, osoby uprawnione do świadczenia pieniężnego, o których mowa w ustawie o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach uranu i batalionach budowlanych oraz osoby uprawnione do świadczenia pieniężnego, o których mowa w ustawie o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących cywilnym niewidomym ofiarom działań wojennych, którzy nie mogą skorzystać z leczenia rehabilitacyjnego w warunkach ambulatoryjnych ze względu na stan zdrowia,

- Do wniosku o przyznanie pomocy pieniężnej na rehabilitację domową należy w szczególności dołączyć:

- a. dokumentację potwierdzającą sytuację materialną wnioskodawcy/rodziny wnioskodawcy. Dochód wnioskodawcy/rodziny wnioskodawcy może być również ustalony na podstawie dokumentacji znajdującej się już w Urzędzie, jeśli jest ona aktualna, tzn. została wystawiona w okresie nie dłuższym niż 3 miesiące od daty złożenia wniosku o przyznanie pomocy w ramach Programu. Termin 3 miesięcy nie dotyczy dokumentów potwierdzających aktualną wysokość świadczenia o charakterze stałym, takich jak: emerytura, zasiłek stały itp.,

- b. zaświadczenie lekarskie potwierdzające wskazanie do podjęcia rehabilitacji domowej, skierowanie na rehabilitację w warunkach domowych lub zaświadczenie

lekarskie o braku możliwości skorzystania z leczenia rehabilitacyjnego w trybie ambulatoryjnym (poradni rehabilitacyjnej, gabinecie rehabilitacyjnym, ośrodku/oddziale dziennej rehabilitacji) wystawione do 3 miesięcy przed złożeniem wniosku;

- c. kosztorys lub fakturę pro forma wystawioną na wnioskodawcę przez placówkę, która będzie realizować rehabilitację domową, przy czym przedłożony dokument powinien określać jego koszt, termin oraz dane placówki, w tym nr rachunku bankowego placówki realizującej leczenie. Dokument powinien być wystawiony do 3 miesięcy przed złożeniem wniosku.

- Kompletny wniosek o przyznanie pomocy pieniężnej w ramach programu powinien zostać złożony nie później niż 30 dni przed planowanym terminem leczenia. W przypadku niedochowania tego terminu, wniosek może nie zostać załatwiony w terminie pozwalającym na przekazanie środków do placówki realizującej leczenie w wyznaczonym terminie.

- Pomoc pieniężna przyznana na rehabilitację domową w ramach Programu jest przekazywana na rachunek placówki nie wcześniej niż na 3 tygodnie przed terminem rozpoczęcia leczenia. Urząd nie przekazuje zaliczek.

- Pomoc pieniężna na rehabilitację domową jest przekazywana przelewem na nr rachunku bankowego placówki, która będzie realizować zaplanowane leczenie rehabilitacyjne wskazany na fakturze pro forma lub kosztorysie.

- Jeżeli koszt planowanego leczenia wnioskodawcy jest wyższy niż wynikający z zasad programu, pomoc pieniężna może być udzielona wyłącznie do wysokości maksymalnej kwoty wynikającej z zasad. Pozostałą do zapłaty kwotę zobowiązany jest ponieść wnioskodawca.

- Pomoc pieniężna w ramach Programu może być przyznana wyłącznie na standardowe świadczenie proponowane przez placówkę realizującą leczenie rehabilitacyjne. Nie może być przyznana na świadczenie o podwyższonym standardzie (typu LUX, zabiegi SPA itp.).

- Pomoc pieniężna na rehabilitację domową może być przyznana jeżeli:

- a. dochód samotnie gospodarującej osoby uprawnionej nie przekracza kwoty odpowiadającej 290% kwoty, o której mowa w art. 85 ust. 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. j. Dz. U.

z 2022 r. poz. 504 ze zm.), zwanej dalej „najniższą emeryturą”,

- b. dochód na osobę w rodzinie osoby uprawnionej nie przekracza kwoty odpowiadającej 220% kwoty najniższej emerytury,

- c. dla osoby uprawnionej pobierającej rentę inwalidy wojennego lub wojskowego bądź będącej osobą całkowicie niezdolną do pracy oraz do samodzielnej egzystencji, której dochód nie przekracza kwoty odpowiadającej 350% najniższej emerytury bez względu na liczbę osób w gospodarstwie domowym.

- Za osobę całkowicie niezdolną do pracy i do samodzielnej egzystencji uznaje się osobę, która posiada orzeczenie o całkowitej niezdolności do pracy i niezdolności do samodzielnej egzystencji. Okoliczność posiadania statusu osoby całkowicie niezdolnej do pracy oraz do samodzielnej egzystencji ustala się zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami na podstawie przedłożonych przez wnioskodawcę dokumentów takich jak:

- a. orzeczenie o całkowitej niezdolności do pracy oraz do samodzielnej egzystencji wydane przez organ rentowy (ZUS, KRUS, MSWiA, MON, BESW),

- b. orzeczenie o I grupie inwalidzkiej wydane przez organ rentowy,

- c. orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności w przypadku osiągnięcia przez wnioskodawcę wieku emerytalnego,

- d. orzeczenie o niezdolności do samodzielnej egzystencji wydane przez organ rentowy, jeśli wnioskodawca osiągnął wiek emerytalny.

- Kwota pomocy pieniężnej udzielanej przez Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych na rehabilitację domową jest ustalana z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy oraz z zastosowaniem ustalonych w poniższych tabelach parametrów dotyczących poziomu uzyskiwanego dochodu wnioskodawcy, a także wysokości dostępnego budżetu.

MAKSYMALNA WYSOKOŚĆ POMOCY PIENIĘŻNEJ (KWOTY BRUTTO)

- dla osoby uprawnionej samotnie gospodarującej, której dochód nie przekracza kwoty 200% najniższej emerytury (2 676,88 zł); dla osoby uprawnionej samotnie gospodarującej, której dochód przekracza kwotę 200% najniższej emerytury (2 676,88 zł), ale nie przekracza kwoty 290% najniższej emerytury (3 881,48 zł),

Dokończenie na str. 24 ➔

➔ dokończenie ze str. 23

- dla osoby uprawnionej, której dochód na osobę w rodzinie nie przekracza kwoty 130% najniższej emerytury (1 739,97 zł na osobę); dla osoby uprawnionej, której dochód na osobę w rodzinie przekracza kwotę 130% najniższej emerytury (1 739,97 zł na osobę), ale nie przekracza kwoty 220% najniższej emerytury (2 944,57 zł na osobę),
- dla osoby uprawnionej pobierającej rentę inwalidy wojennego lub wojskowego bądź będącej osobą całkowicie niezdolną do pracy oraz do samodzielnej egzystencji, której dochód nie przekracza kwoty odpowiadającej 260% najniższej emerytury (3 479,94 zł) bez względu na liczbę osób w gospodarstwie domowym do 2 000 zł; dla osoby uprawnionej pobierającej rentę inwalidy wojennego lub wojskowego bądź będącej osobą całkowicie niezdolną do pracy oraz do samodzielnej egzystencji, której dochód przekracza kwotę odpowiadającą 260% najniższej emerytury (3 479,94 zł) a nie przekracza kwoty odpowiadającej 350% najniższej emerytury

(4 684,54 zł) bez względu na liczbę osób w gospodarstwie domowym do 1 500 zł.

- Pomoc pieniężna udzielana na rehabilitację domową jest przyznawana na podstawie kompetencji Szefa Urzędu określonych w art. 19b ust. 1 i art. 19d ustawy o kombatanach, art. 5a ust. 10 i 5a ust. 13 ustawy o osobach deportowanych, art. 7a ust. 10 i 7a ust. 13 ustawy o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach uranu i batalionach budowlanych oraz art. 10a ust. 10 i art. 10a ust. 13 ustawy o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących cywilnym niewidomym ofiarom działań wojennych i nie wyklucza możliwości ubiegania się o przyznanie pomocy pieniężnej na zasadach określonych w ww. ustawach.

- Korzystanie z rehabilitacji w ramach NFZ lub PCPR/PFRON nie wyklucza możliwości ubiegania się o przyznanie pomocy pieniężnej na rehabilitację domową

w ramach niniejszego Programu ze środków budżetowych będących w dyspozycji Szefa Urzędu.

- Pomoc pieniężna udzielana w ramach Programu nie może być przeznaczona na rehabilitację w warunkach domowych realizowaną w ramach NFZ lub PCPR/PFRON.

- Rehabilitacja domowa dofinansowana w ramach Programu musi rozpocząć się w roku, w którym obowiązuje Program.

- Pomoc pieniężna na rehabilitację domową w ramach Programu może być przyznana raz w roku.

W przypadku jakichkolwiek pytań proszę o kontakt pod numerem telefonu (22) 276-77-77 lub

e-mail: info@kombatanci.gov.pl
bądź Joanną Kłosiewicz, tel. 22 276-77-83,
e-mail:joanna.klosiewicz@kombatanci.gov.pl.

Program obowiązuje od 1 stycznia do 31 grudnia 2023 roku lub do wyczerpania środków przeznaczonych na jego realizację.

WARSZAWA – 79. ROCZNICA UTWORZENIA 27 WOŁYŃSKIEJ DP AK

Na Wołyniu stosunki polsko-ukraińskie nigdy nie układały się poprawnie. W 1942 r. antypolskie akcje nasiliły się, a w lipcu 1943 r. osiągnęły apogeum, zwane „rzezią wołyńską”. W celu powstrzymania fali ukraińskich zbrodni, powstały liczne ośrodki samoobrony, a także dziewięć oddziałów partyzanckich podporządkowanych AK.

Zgodnie z rozkazem dowódcy AK Tadeusza Bora-Komorowskiego, płk Kazimierz Bąbiński, komendant Okręgu AK „Wołyń”, zarządził na 15 grudnia 1943 r. mobilizację oddziałów partyzanckich, a na 15 stycznia 1944 r. wszystkich oddziałów samoobrony i konspiracji.

28 stycznia, na naradzie sztabu z inspektorami terenowymi, powołana została, zgodnie z przedwojenną numeracją pułków, 27 Wołyńska Dywizja Piechoty AK. Walczyła zarówno z Niemcami, jak i oddziałami UP.

29 stycznia 2023 r., mszą św. pod przewodnictwem ks. ppłk. Mirosława Biernackiego, odprawiona w Katedrze Polowej WP w intencji poległych, zmarłych i żyjących żołnierzy Dywizji oraz ich rodzin, rozpoczęły

się wyjątkowo skromne w tym roku uroczystości upamiętniające 79. rocznicę utworzenia 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK i rozpoczęcia Akcji „Burza” na Wołyniu. Nabo-



żeństwo uświetniły poczty sztandarowe i Chór Armii Krajowej „Nowogródzkie Orły”, pod batutą Danuty Czajkowskiej.

Spośród zaproszonych gości zabrakło przedstawicieli UdSKiOR, MON i IPN.

Po liturgii złożono kwiaty pod tablicą w krużganku Kate-



dry, po czym w sali Ordynariatu Polowego WP odbyło się spotkanie. Zebranych powitał prezes Okręgu Wołyńskiego ŚZZAK Andrzej Mazurek. Wiceprezes Anna Lewak wręczyła wyróżnionym pamiątkowe medale 80-lecia AK.

Ewa Siemaszko wygłosiła wykład o Zygmuncie Rumlu ps. „Mały”, oficerze AK, komendancie VIII Okręgu Wołyń BCH, poecie. Jako delegat rządu przyjechał na Wołyń i próbował pertraktować z banderowcami, aby

powstrzymać mordy. Razem ze swoim adiutantem Krzysztofem Markiewiczem został brutalnie zamordowany – przez rozerwanie koźmi. Tablica poświęcona

temu Męczennikowi Wołynia została umieszczona, 11 lipca 2013 r., na ścianie budynku Zarządu Głównego.

Z koncertem melodyjnych kresowych pieśni wystąpił Chór AK „Nowogródzkie Orły”.

Przed uroczystością w Katedrze, delegacja Warszawskiego Oddziału Okręgu Wołyńskiego ŚZZAK, z prezesem Zdzisławem Żurowskim, złożyła kwiaty na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza.

E. Sadyńska